

Sygn. akt

III AUa 236/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 lutego 2018 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Barbara Gonera
	Sędziowie:	SSA Ewa Preneta-Ambicka (spr.) SSA Irena Mazurek
	Protokolant	st. sekr. sądowy Anna Kuźniar

po rozpoznaniu w dniu **13 lutego 2018 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **P. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku **Sądu Okręgowego w Rzeszowie**

z dnia **31 stycznia 2017 r.** sygn. akt **IV U 1022/16**

I. **oddala apelację ,**

II. **zasądza od wnioskodawcy P. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwotę 240 zł**

(dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III AUa 236/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 lutego 2018 roku

Decyzją z dnia 21 czerwca 2016 r. znak: OU350000/D/2016 - 004091/001 Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., powołując się na przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121) stwierdził, że P. M., jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w R. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu od 9 października 2015 r.. W uzasadnieniu swego stanowiska organ rentowy podał, iż z analizy konta P. M., jako ubezpieczonej wynika, że została ona zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. od 9 października 2015 r. Dokument zgłoszeniowy wpłynął do ZUS w dniu 5 listopada 2015 r. a więc z uchybieniem 7 dniowego terminu od daty powstania obowiązku ubezpieczenia. Płatnik składek złożył za w/w miesięczne raporty rozliczeniowe za okres od października 2015 r. do marca 2016 r. z wykazaną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odpowiednio: za październik 2015 r. - 0,00 zł, listopad 2015 r. - 5 547,56 zł, grudzień 2015 r. - 7 627,90 zł, styczeń 2016 r. - 3 559,69 zł i za luty i marzec 2016 r. - 0,00 zł. Z posiadanych dokumentów wynika też, że za okres od 16 grudnia 2015 r. do 2 lutego 2016 r. pracodawca wypłacił w/w wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. ZUS ustalił dalej, że według przedłożonej umowy o pracę z dnia 9 października 2015 r. P. M. została zatrudniona przez spółkę (...) Sp. z o.o. reprezentowaną przez A. B. - Prezesa Zarządu, na czas nieokreślony, w wymiarze 20 godzin tygodniowo, na stanowisku Dyrektora ds. obsługi klienta, za wynagrodzeniem 7 627,90 zł brutto. Ustalono też, że P. M. jest (...) Spółki (...) a także wchodzi w skład Rady Nadzorczej Spółki. W czasie pełnienia funkcji członka Rady została zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Powyższe w ocenie Zakładu powoduje połączenie funkcji członka Rady z zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę na stanowisku Dyrektora, bezpośrednio podlegającej Prezesowi Zarządu. W świetle art. 214 § 1 i 2 i art. 219 § 1 ksh sytuacja taka zdaniem organu rentowego nie jest dopuszczalna.

Nadto zdaniem ZUS, w chwili zawierania umowy o pracę strony nie kierowały się zamiarem stworzenia stosunku prawnego a jedynie zmierzały do obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych mając na celu uzyskanie przez P. M. świadczeń finansowanych z funduszu ubezpieczeń społecznych związanych z ciążą i urodzeniem dziecka. Zawarta pomiędzy stronami umowa nie wywołała skutków zamierzonych z powodu sprzeczności jej z prawem. Stosunek pracy nie został, zatem nawiązany a P. M. nie uzyskała statusu pracownika, co wyłącza ją z ubezpieczeń społecznych z tego tytułu.

P. M., działając przez pełnomocnika, złożyła odwołanie od decyzji ZUS kwestionując prawidłowość stanowiska w niej zawartego. Domagała się zmiany decyzji przez uznanie, że podlegała ubezpieczeniom społecznym od 9 października 2015 r., jako pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę u płatnika (...) Sp. z o.o. oraz zasądzenia na swą rzecz kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego. Zarzuciła naruszenie art. 214 § 2 ksh skutkujące błędnym uznaniem, że umowa o pracę zawarta pomiędzy płatnikiem a odwołującą się jest nieważna oraz nie wyjaśnienie stanu faktycznego skutkujące stwierdzeniem, że nie podlega ona, jako pracownik (...) Sp. z o.o. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Uzasadniając zgłoszone żądanie szeroko wskazywała, że umowa została zawarta przez strony skutecznie i jest ważna. Podkreślała, że świadczyła pracę, prawidłowo wykonywała swoje obowiązki i otrzymywała wynagrodzenie. Wskazywała także, że jeśli członka rady nadzorczej zacznie obejmować zakres zakazu ustanowionego w art. 214 ksh, mandat automatycznie wygasa i nie ma potrzeby odwoływać takiej osoby ze składu organu. Zatem ZUS niewłaściwie zastosował art. 214 ksh albowiem odwołująca się nie łączyła funkcji członka Rady Nadzorczej w Spółce (...) z zatrudnieniem na stanowisku Dyrektora.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o oddalenie złożonego odwołania. Raz jeszcze podkreślono, że w ocenie organu rentowego okoliczności sprawy wskazują, że umowa o pracę zawarta w dniu 9 października 2015 r. między P. M. i płatnikiem, jako sprzeczna z art. 214 § 1 i 2 i art. 219 §1 ksh jest nieważna. Nadto jak ustalono Spółka nie zatrudniała innych pracowników na podstawie umów o pracę. Na stanowisku odwołującej się nikt wcześniej nie był zatrudniony, jak również nikt nie przejął jej obowiązków w momencie, gdy korzystała ze zwolnienia lekarskiego, czy

przebywała na urlopie macierzyńskim. Dlatego też w ocenie ZUS strony zawarły umowę dla pozoru tj. w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Zawiadomiona o toczącym się postępowaniu (...) Sp. z o.o. w R. nie zgłosiła swego przystąpienia do sprawy w charakterze strony zainteresowanej.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie, po rozpoznaniu odwołania wnioskodawczynie wyrokiem z dnia 31 stycznia 2015 r. sygn. akt IV U 1022/16 oddalił odwołanie stwierdzając na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że P. M. jest jednym ze współników (...) Sp. z o.o. w R., wchodziła też w skład Rady Nadzorczej Spółki. Prezesem Spółki jest A. B.. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczynie angażowała się w sprawy Spółki, żywo była zainteresowana jej rozwojem, koordynowała działanie firmy, a od 27 grudnia 2013 r. do 9 października 2015 r. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej współpracowała ze Spółką w zakresie tworzenia strategii wizerunkowej, sprzedażowej Spółki, tworzenia analiz efektywności kampanii marketingowych, projektowania ankiet, prowadzenia wywiadów z restauracjami partnerskimi. Wynagrodzenie ustalone między stronami z tytułu realizacji umowy o współpracy wynosiło 9 200 zł netto powiększone o podatek od towarów i usług, a jako podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych z działalności gospodarczej w 2015 r. deklarowała najniższą dopuszczalną kwotę dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 9 października 2015 r. (...) Sp. z o.o. zawarła z P. M. umowę o pracę na czas nieokreślony, mocą której powierzono w/w stanowisko Dyrektora ds. obsługi klienta w wymiarze 1/2 etatu - 20 godzin tygodniowo, za wynagrodzeniem w wysokości

7 627,90 zł brutto. Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że zakres obowiązków P. M. obejmował przede wszystkim tworzenie strategii wizerunkowej firmy, tworzenie strategii sprzedażowej firmy, tworzenie analiz efektywności kampanii marketingowych, projektowanie ankiet, prowadzenie wywiadów z restauracjami partnerskimi, nadzór na działem (...) C., podtrzymywanie relacji z partnerami, rozliczenia handlowców za pozyskane restauracje, tworzenie raportów, kierowanie call center. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczynie podjęła zleczone jej czynności w Spółce, wiedziała, jakie działania muszą być podejmowane by Spółka rozwijała swoją działalność, dlatego samodzielnie organizowała swoją pracę. Sama decydowała o tym, jakie czynności będzie wykonywać w danym dniu, o jakiej porze i w jaki sposób je zrealizuje. Prezes Zarządu nie wydawał jej poleceń, nie koordynował jej pracy, nie nadzorował. Wnioskodawczynie informowała go o wynikach prowadzonych przez nią działań, przysyłała raporty, prowadziła z nim rozmowy telefoniczne, przysyłała informacje pocztą e-mailową tj. w taki sam sposób jak miało to miejsce przed zawarciem umowy o pracę. Sąd Okręgowy ustalił, że A. B. miał też wgląd w systemie na podejmowane przez P. M. czynności, przy czym rozpoczynała ona pracę około godz. 10.00 natomiast świadczyła ją w zależności od potrzeb w różnym wymiarze czasu, także w porze wieczorowej, albowiem do niej dzwoniли klienci z reklamacjami i w razie jakichkolwiek niejasności i kłopotów. Sąd I instancji ustalił także, że z dniem 16 grudnia 2015 r. wnioskodawczynie stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży. Aktualnie, od dnia 31.03.2016r, przebywa na urlopie macierzyńskim, a na czas jej nieobecności nie został zatrudniony nowy pracownik. Obowiązki wnioskodawczynie przejął Prezes Spółki. Sąd powyższych ustaleń dokonał w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, przy czym dał wiarę zeznaniom wnioskodawczynie P. M. odnośnie czynności przez nią wykonywanych w Spółce, obowiązków, sposobu realizacji, zarówno w okresie współpracy ze Spółką, jak i później po zawarciu umowy o pracę. Sąd Okręgowy ustalił, że P. M. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. od 9 października 2015 r., przy czym dokument zgłoszeniowy wpłynął do ZUS w dniu 5 listopada 2015 r. z uchybieniem 7 dniowego terminu od daty powstania obowiązku ubezpieczenia. Płatnik składek złożył za w/w miesięczne raporty rozliczeniowe za okres od października 2015 r. do marca 2016 r. z wykazaną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odpowiednio: za październik 2015 r. - 0,00 zł, listopad 2015 r. - 5 547,56 zł, grudzień 2015 r. - 7 627,90 zł, styczeń 2016 r. - 3 559,69 zł i za luty i marzec 2016 r. - 0,00 zł. Z posiadanych dokumentów wynika też, że za okres od 16 grudnia 2015 r. do 2 lutego 2016 r. pracodawca wypłacił w/w wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie niniejszej nie można mówić o pozorności umowy a zatem nie będzie miał zastosowania powołany przepis art. 83 kc stosowany z delegacji art. 300 kp. Zgromadzony

materiał dowodowy, głównie osobowe źródła dowodu, wskazuje zdaniem Sądu i instancji, że P. M. świadczyła pracę na rzecz Spółki, przygotowywała raporty, kontaktowała się z klientami, kontrolowała dokumenty, nadzorowała pracowników. Tym samym miała bez wątpienia zamiar pracować i pracę taką wykonywała, czyli zawarcie umowy o pracę w jej przekonaniu miało zrodzić skutki prawne tej czynności. W ocenie Sądu Okręgowego czynności przez nią wykonywane nie wynikały z treści stosunku pracy. Sąd uznał decyzję organu rentowego za uzasadnioną, ponieważ P. M. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym w (...) Sp. z o.o. w R., jako pracownik. Na podstawie wszechstronnej analizy materiału dowodowego, Sąd Okręgowy odwołując się do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 13 października 1998 r. (tj. Dz. U z 2016 r. poz. 887) uznał, bowiem, że zatrudnienie P. M. nie nosiło cech stosunku pracy gdyż brak było w nim przede wszystkim elementu podporządkowania pracodawcy. Podkreślił, że cechą konstytutywną stosunku pracy jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy i w warunkach podporządkowania, a ustawodawca wiąże powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego nie z samym faktem zawarcia umowy o pracę, ale z rezultatem tej czynności, to jest powstaniem między stronami stosunku pracy. W tym też zakresie na ubezpieczonym spoczywa ciężar dowodzenia okoliczności uzasadniających jego prawo. Sąd Okręgowy stwierdził, że istota pracowniczego podporządkowania sprowadza się jednak do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016 r., II PK 352/14 Legalis nr 1421837). Sąd I instancji zauważył, że jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy, strony podpisały w dniu 9 października 2015 r. umowę nazwaną umową o pracę. Wnioskodawczyni na rzecz Spółki wykonywała czynności, przy czym rodzajowo nie odbiegały one w żaden sposób od czynności, jakie wykonywała w ramach współpracy ze Spółką. Zatem wiedziała jak taka praca ma wyglądać, przy czym szczególnego znaczenia nabiera tu okoliczność, że wnioskodawczyni pozostaje (...) Spółki (...), a więc jest żywotnie zainteresowana by Spółka prowadziła i rozwijała działalność, nawiązywała nowe i utrzymywała pozyskane już kontakty handlowe, by osiągała rezultat gospodarczy, czyli by prowadzona działalność przynosiła korzyści - zyski. Jak sama wskazała, przez to, że była współnikiem sama narzucała sobie pracę (k. 35). Wywodziła też, że w działaniu Spółki koncentrowała wszelkie siły i czas. Oczywiście nie ma zakazu zatrudniania na umowę o pracę współników, ale jednocześnie należy zwrócić uwagę, że w połączeniu tych dwóch okoliczności - bycia współnikiem i pracowniczego zatrudnienia zachodzi swoiste połączenie kapitału i pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy wskazuje też, że P. M. nie była poddawana dyscyplinie, co do czasu pracy a nawet miejsca jej wykonywania. Teoretycznie pracę miała świadczyć w wymiarze 1/2 etatu, w siedzibie spółki w R., ale faktycznie wykonywała ją o różnej porze dnia pozostając stale w dyspozycji dla klientów, również w ramach call center. Co więcej, wnioskodawczyni miała bardzo daleko idącą, nietypową dla stosunku pracy, swobodę w określaniu rodzaju obowiązków. Sąd Okręgowy zauważył, że znamienne są tu zeznania wnioskodawczyni złożone na rozprawie w dniu 20 grudnia 2016 r.: „ja wiedziałam dokładnie, co do mnie należy” (k. 35). Sąd I instancji pokreślił, że P. M. sama organizowała swoją pracę, samodzielnie określała, jakie czynności i w jaki sposób je zrealizuje. O efektach pracy jedynie informowała Prezesa zarządu. Także z zeznań A. B. nie wynikało zdaniem Sądu Okręgowego by wnioskodawczyni była mu podporządkowana i wykonywała zlecone przez niego czynności, by określał jej zadania do zrealizowania. Powyższe w ocenie Sądu I instancji wskazywało jednoznacznie, że w stosunku łączącym wnioskodawczynię P. M. ze Spółką (...) nie występował element podporządkowania pracowniczego, a nie można rozważać ww. relacji pod kątem podporządkowania autonomicznego gdzie sposób realizacji obowiązków pozostawiony jest w pewnym zakresie do decyzji pracownika gdyż nawet w takim przypadku konieczne jest określenie przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczenie zadań do realizacji, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Dlatego też uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że pomiędzy stronami nie doszło do skutecznego zawarcia stosunku pracy. Raz jeszcze podkreślić wypada, że dla istnienia stosunku pracy nie jest wystarczające formalne zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne realizowanie treści stosunku pracy, wszystkich jego elementów. Z kolei podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 7 października 2015 r. III AUa 783/15 lex nr 1814939). Nie istniał, zatem dla wnioskodawczyni pracownicz, wynikający z umowy o pracę, tytuł obowiązkowego ubezpieczenia społecznego. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie zaskarżony został przez wnioskodawczynię reprezentowaną przez pełnomocnika. Wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie,

że wnioskodawczyni, jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 9 października 2015 r. i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w tym również kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w obu instancjach. W apelacji zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wyprowadzenie, w szczególności z zeznań świadka A. B. oraz wyjaśnień ubezpieczonej P. M., wniosków z nich niewynikających, polegających na stwierdzeniu, że ubezpieczona nie świadczyła pracy na rzecz (...) Sp. z o.o. w R. w warunkach podporządkowania pracowniczego, o którym mowa w art. 22 kp, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na przyjęciu, iż między stronami nie doszło do skutecznego zawarcia stosunku pracy, oraz naruszenie art. 477¹⁴ § 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy istniały podstawy do uwzględnienia odwołania ubezpieczonej, wobec których Sąd winien zastosować art. 477¹⁴ § 2 kpc.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadniona i podlega oddaleniu albowiem zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie jest trafny i nie narusza prawa. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji dokonane na podstawie przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków, dokumentów dotyczących zatrudnienia i charakteru zatrudnienia wnioskodawczyni P. M.. Ustalone fakty wystarczały dla rozstrzygnięcia sprawy, które zapadło przy właściwym zastosowaniu norm prawa materialnego.

Dlatego też Sąd drugiej instancji nie podziela zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego i stwierdza, że działania Sądu Okręgowego w zakresie dokonywania ustaleń faktycznych i ich oceny przeprowadzone zostały w sposób prawidłowy. Wymaga podkreślenia, że co do zasady w spółce z o.o. nie ma przeszkód zawarcia umowy o pracę z członkiem rady nadzorczej i współnikiem. Jeżeli jednak już dochodzi do takiej więzi to winna ona odpowiadać rygorom wynikającym z kodeksu pracy i każdorazowo w ramach dokonywania kwalifikacji pojęcia „pracownik” należy oprzeć się na obiektywnych kryteriach i dokonać całościowej oceny wszystkich okoliczności rozpatrywanej sprawy, w szczególności w zakresie nawiązania, trwania i rozwiązania stosunku pracy.

W przypadku niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i odnoszący się do okoliczności sprawy rozważył wszystkie obligatoryjne elementy umowy o pracę wynikające z art. 22 § 1 kp i uznał, że umowa z wnioskodawczynią P. M. została zawarta pierwotnie poprzez właściwe formalne zawarcie umowy nie mniej jednak uznał, że zawarta umowa nie odpowiada cechom stosunku pracy określonym w 22 kp, a w szczególności stwierdził, że pomiędzy stronami nie istniał stosunek podporządkowania.

Apelacja zarzuca przede wszystkim, że doszło do naruszenia art. 233 kpc poprzez ustalenie, że ubezpieczona nie świadczyła pracy na rzecz (...) Sp. z o.o. w R. w warunkach podporządkowania pracowniczego, o którym mowa w art. 22 kp, a w szczególności, iż to, że w ramach stosunku pracy P. M. wykonywała czynności nieodłączające rodzajowo od tych, jakie świadczyła na rzecz Spółki w ramach umowy o współpracę jest nieistotne. Co do ustalonego przez Sąd Okręgowy braku elementu podporządkowania P. M. pracodawcy (...) Sp. z o.o. w R., apelujący zarzucił, że owe podporządkowanie jest zdeterminowane w sposób autonomiczny, polegający na wyznaczeniu pracownikowi zadań, bez ingerowania w sposób ich wykonania. Apelujący traci jednak z pola widzenia słuszną argumentację Sądu I instancji, odnoszącą się do zeznań wnioskodawczyni i świadka i opartych na nich ustaleniach, co do możliwości zakwestionowania formalnie ważnej umowy poprzez dokonane ustalenia faktyczne i ich ocenę w kontekście art. 22 § 1 kp – co niewątpliwie w niniejszej sprawie nastąpiło.

Sąd II instancji w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 (lex numer 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Podleganie

ubezpieceniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy, dokument w postaci umowy (ważnej czy też nie) nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 (lex numer 653664) stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ww. ustawy). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela powyżej zacytowane poglądy Sądu Najwyższego uznając tym samym argumentację zawartą w apelacji a związaną z elementami wykonywania faktycznych czynności przez P. M. na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. w R., jako mającymi automatycznie przesądzić o podstawie jej zatrudnienia, za całkowicie chybioną. Szczególna w powyższym kontekście – należy dodać - sytuacja dotyczy wspólnika – małżonki drugiego ze wspólników, który dysponuje udziałem kapitałowym, a w szczególności, gdy ten udział – tak jak w niniejszej sprawie jest znaczny. Każdorazowo należy badać, w jakiej mierze wspólnik mający jednocześnie w niej znaczny udział kapitałowy może wpływać na wolę organów tej spółki. W takim wypadku należy ustalić, kto i jaki organ był właściwy do udzielania mu poleceń i kontrolowania ich wykonywania (między innymi Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku H. E. i in., C-47/14, pkt 47). Sąd I instancji słusznie, zatem badał, czy pomiędzy stronami istotnie doszło do nawiązania stosunku pracy w trybie art. 22 § 1 k.p., zgodnie, z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Przy czym, znaczenie miało, czy strony faktycznie wiązały stosunek pracy, nie zaś to, czy zawarta umowa o pracę była formalnie ważna. Dokonanie powyższego ustalenia, miało bowiem znaczenie dla objęcia wnioskodawczyni obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Sąd Okręgowy w precyzyjny sposób ustalił w niniejszej sprawie stan faktyczny, a następnie uznał, że nie można mówić o podporządkowaniu pracowniczym, nawet tzw. „autonomicznym”, gdyż nie można w jednoznaczny sposób ustalić, kto był przełożonym P. M., szczególnie w kontekście złożonych przez nią zeznań, z których wynika wprost brak podporządkowania i kierownictwa. Z zeznań tych wypływa wniosek, że o stosunku podporządkowania nie może być mowy ze strony zarządu (A. B. – z taką samą ilością udziałów, co wnioskodawczyni) jak również ze strony zgromadzenia wspólników spółki, czy rady, gdyż sama wnioskodawczyni przyznała, że samodzielnie podejmowała decyzje i organizowała sobie pracę – co wyklucza efektywną kontrolę i kierownictwo w ramach podporządkowania pracowniczego. Zwraca uwagę, że co prawda wnioskodawczyni informowała A. B. o wynikach prowadzonych przez nią działań, przesyłała raporty oraz prowadziła z nim rozmowy telefoniczne i e-mailowe, ale były to kontakty o charakterze partnerskim, nie odbiegające od sposobu ich kontaktowania się przed formalnym zawarciem umowy o pracę. Słusznie Sąd Okręgowy zaakcentował, że wnioskodawczyni na rzecz Spółki wykonywała czynności rodzajowo nieodbiegające w żaden sposób od czynności, jakie wykonywała w ramach wcześniejszej współpracy ze Spółką. Wiedziała jak jej praca ma wyglądać, a jako (...) Spółki (...) żywo zainteresowany wynikiem finansowym i rozwojem Spółki prowadziła i rozwijała działalność, nawiązywała nowe i utrzymywała pozyskane już kontakty handlowe, by osiągnąć rezultat gospodarczy, czyli by prowadzona działalność przynosiła korzyści - zyski. Sama wnioskodawczyni wskazała, że narzucała sobie pracę a w działaniu na rzecz (...) Sp. z o.o. w R. koncentrowała wszelkie siły i czas. Ma rację Sąd I instancji, że nie ma zakazu zatrudniania na umowę o pracę wspólników, ale jednocześnie należy zwrócić uwagę, że w połączeniu tych dwóch okoliczności - bycia wspólnikiem i pracowniczego zatrudnienia zachodzi swoiste połączenie kapitału i pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy właściwie uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że wnioskodawczyni w spornym okresie nie wykonywała pracy na rzecz spółki w ramach stosunku pracy, a apelacja stanowi w istocie jedynie polemikę z prawidłową argumentacją i ustaleniami Sądu Okręgowego. Niewątpliwie pojęcie podporządkowania pracownika pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych (por. wyrok SN z dnia 25 listopada 2005 r. sygn. I UK 68/05, Wokanda 2006/4/26), a intensywność tej cechy stosunku pracy w sposób oczywisty będzie różna w zależności od pełnionej funkcji czy zajmowanego stanowiska, jednakże nie może

ona całkowicie – tak jak w niniejszej sprawie - zaniknąć w stosunku prawnym opartym na podstawie umowy o pracę. W przypadku osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych i zarządczych pracodawca ma prawo oczekiwać ich aktywności w zakresie sposobu pełnienia pracy oraz poddać ocenie pracę wykonywaną przez osoby zarządzające, co nie może jednakże wyłączyć całkowicie podporządkowania pracodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić o podporządkowaniu pracowniczemu, nawet tzw. „autonomicznym”, które jest charakterystyczne dla stanowisk kierowniczych. Nie można, bowiem ustalić, co wyżej już stwierdzono, kto w praktyce był przełożonym wnioskodawczyni, tym bardziej w nawiązaniu do złożonych przez nią zeznań o braku podporządkowania i kierownictwa. Taki wniosek wypływa też ze złożonych zeznań przez A. B., z których wynika, że w istocie kontroli nad pracą wnioskodawczyni nie było, a czynności, o których świadek zeznawał przedstawiając je jako nadzorcze, były w rzeczywistości iluzoryczne, stąd też taka kontrola nie była sprawowana. Ponadto, co nie może pozostać niezauważone, nie zostały spełnione pozostałe warunki konstytucyjne stosunku pracy. Brak było, bowiem ustalenia, w jakich godzinach będzie wykonywana praca. Strony natomiast przyznały, że P. M. miała tak duży zakres wykonywanych obowiązków, że można pokusić się o wniosek, że wykonywała czynności na rzecz spółki w czasie nienormowanym. Ponadto zakres wykonywanych obowiązków, pokrywał się z jej obowiązkami wykonywanymi przed 9 października 2015 roku, jako wspólnik, członek rady. P. M. koordynowała od początku działalność (...) Sp. z o.o. w R. i sama sobie organizowała czynności na rzecz spółki, w czasie przez siebie wyznaczanym (tak, jako wspólnik współpracujący jak i po 9.10.2015r). Próba wykazania podziału obowiązków jest sztuczna i dokonana jedynie dla celów niniejszego postępowania. Nie można również pozostawić bez żadnej refleksji okoliczności pozostałych, a mianowicie, że (...) Sp. z o.o. w R. nigdy wcześniej ani później, tak przed, jak i po 9.10.2015 roku, nie zatrudniała pracownika do wykonywania czynności takich, jakie wykonywała P. M., co oznacza, że w istocie spółka nigdy nie miała rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika a zawarcie z wnioskodawczynią formalnej umowy o pracę służyło tylko uzyskaniu przez nią wysokich świadczeń w związku z przewidywanym porodem. Następnie, w tym kontekście należy ocenić fakt, że deklarowana przez wnioskodawczynię do 9.10.2015 roku podstawa wymiaru składek ubezpieczeniowych z działalności gospodarczej była najniższą dopuszczalną, mimo, że wynagrodzenie ustalone między stronami z tytułu realizacji umowy o współpracy wynosiło 9 200 zł netto powiększone o podatek od towarów i usług, co oznacza, że świadczenia wnioskodawczyni związane z ciążą, chorobą i porodem byłyby pochodną zadeklarowanej najniższej składki – a zatem wnioskodawczyni była żywotnie zainteresowana zawarciem umowy o pracę „gwarantującej” jej wysokie świadczenia z tytułu choroby i macierzyństwa. Kolejną okolicznością - nie do przecoczenia - jest stan ciąży, w którym znajdowała się wnioskodawczyni w momencie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. od 9 października 2015 r., co zresztą miało miejsce ze znacznym opóźnieniem, bo w dniu 5 listopada 2015 r., oraz że już od dnia 16.12 2015 roku wnioskodawczyni była niezdolna do pracy, gdyż za okres od 16 grudnia 2015 r. do 2 lutego 2016 r. wypłacono jej wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. Istotne jest także to, że jednym z czterech wspólników spółki jest mąż wnioskodawczyni Ł. M. (z 399 udziałami w spółce) a drugim inny członek rodziny wnioskodawczyni J. M. (z 380 udziałami w spółce). Czyni to zasadnym dodatkowo wniosek, że umowa o pracę była zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), i gdyby nie stan ciąży wnioskodawczyni i ekspektatywa niskich świadczeń umowa o pracę nie zostałaby zawarta.

W tym momencie należy odnieść się do zarzutu apelacji naruszenia art. 477¹⁴ § 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy istniały podstawy do uwzględnienia odwołania ubezpieczonej, wobec których Sąd winien zastosować art. 477¹⁴ § 2 kpc Sąd Okręgowy uznał bowiem, że w sprawie niniejszej nie można mówić o pozorności umowy a zatem nie będzie miał zastosowania powołany w zaskarżonej decyzji przepis art. 83 kc, gdy tymczasem takiej koncepcji sąd odwoławczy nie podziela. Umowa o pracę jest bowiem zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. Po stronie pracownika musi bowiem istnieć chęć świadczenia pracy w warunkach podporządkowania w procesie świadczenia pracy, oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy faktyczna potrzeba zatrudnienia pracownika i korzystania z jego pracy za wynagrodzeniem. Ugruntowane w orzecznictwie jest stanowisko, że jeżeli strony umowy o pracę nie zamierzają nawiązać stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego, to taka umowa jako pozorna jest nieważna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2013 r., II

UK 11/13, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 stycznia 2014 r., III AUa 764/13, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2013 r., III AUa 1652/12). Wskazać należy także, iż w wyroku z dnia 5 października 2006 r. I UK 324/06, Sąd Najwyższy wskazał, że pozornosc umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę.

Odnosząc się do wiodącego zarzutu apelacji należy stwierdzić, iż wszystko co wyżej wywiedziono, wyklucza zasadność zarzutu naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 kpc. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, Nr 24, poz. 776) . Sąd odwoławczy zasadniczo – z uwagą tylko jak powyżej - podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznając ją za wyczerpującą, a tym samym uznaje, że nie ma potrzeby powtarzać w całości trafnego wyводу prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05 LEX nr 179977; z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LEX nr 177281) . Pogląd zaprezentowany w niniejszym orzeczeniu Sąd Apelacyjny podziela w pełni.

W odniesieniu jeszcze do zarzutu naruszenia art. 477¹⁴ § 1 kpc należy zauważyć, że przepis art. 328 kpc określa, jakie elementy sąd jest zobowiązany ująć w uzasadnieniu wyroku. Powinno ono zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Braki mogą dotyczyć zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej. Niedostatecznie jasno ustalony stan faktyczny może uniemożliwiać dokonanie oceny wyvodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10), a tym samym uzasadniać zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż o jego prawidłowym zastosowaniu można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt 92/04). Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku polega natomiast na wskazaniu nie tylko przepisów prawa, ale także na wyjaśnieniu, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca

2011 r., sygn. akt I CSK 581/10). W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc - a pośrednio został on zgłoszony w uzasadnieniu apelacji wnioskodawczyni - powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyvodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. Taka sytuacja z pewnością w niniejszym postępowaniu Sądu Okręgowego nie wystąpiła.

Należy dodatkowo przypomnieć, zatem, że uzyskanie objęcia ubezpieczeniem społecznym i prawa do świadczeń z tego ubezpieczenia jest legalną podstawą zawierania umów o pracę, a nawet może być głównym motywem nawiązania stosunku pracy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006, nr 7 - 8, poz. 122 i z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1 - 2, poz. 28). Zawierając umowę o pracę, strony kierują się różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od *causae* czynności prawnej (typowego celu czynności prawnej), przede wszystkim jednak należy pamiętać, że choć według art. 11 k.p., dla nawiązania stosunku pracy niezbędnymi, a według art. 26 k.p. - wystarczającymi dla zawarcia umowy o pracę są zgodne oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, to w wyniku tej tylko czynności prawnej nie jest możliwe objęcie ubezpieczeniem i nabycie prawa do świadczeń z ubezpieczenia. Stąd też nieważność umowy o pracę nie ma znaczenia prawnego w stosunkach ubezpieczenia społecznego, gdyż w tych stosunkach prawną doniosłość ma dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia

pracowniczej osoby, która może być uznana za podmiot tego ubezpieczenia, dlatego, że świadczy pracę i przez to przypisuje się jej cechy "zatrudnionego pracownika" (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPUS 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPUS 2000, nr 9, poz. 368, z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPUS 2002 nr 21, poz. 527, z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPUS 2002 nr 20, poz. 496 oraz z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235 i z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249). Trzeba podkreślić, że jednocześnie przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot nienoszący cech "zatrudnionego pracownika" nie stanowi przesłanki objęcia - z mocy ustawy - ubezpieczeniem społecznym i "stania się" jego podmiotem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1990 r., II UR 9/90, OSP 1991 z. 7-8, poz. 172, z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPUS 1999 nr 7, poz. 627, z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP z 2005 r., nr 15, poz. 235).

W konsekwencji, skutku objętego rzeczywistym zamiarem stron (objęcia ubezpieczeniem) nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają – tak jak w niniejszej sprawie -pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających treści art. 22 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem (por. art. 83 § 1 k.c.). Z obowiązku pracodawcy, polegającego na zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego pracowników "zatrudnionych", należy wysnuć wniosek, że bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku pozostawania w zatrudnieniu, czyli "wykonywania pracy w ramach stosunku pracy". W świetle tego nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały zamiar wzajemnego zobowiązania się - przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do dania mu pracy i wynagrodzenia za nią - lecz czy taki zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPUS 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 2/98, OSNAPUS 1999 nr 7, poz. 251, z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 568/97, OSNAPUS 1999 nr 5, poz. 187, z dnia 11 września 1998 r., II UKN 199/98, OSNAPUS 1999 nr 18, poz. 591, z dnia 21 stycznia 1999 r., I PKN 541/989, OSNAPUS 2000 nr 5, poz. 180, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPUS 2000 nr 9, poz. 368). Nie ulega wątpliwości, że wnioskodawczyni P. M. w celu uzyskania skutku (legalnego, co do zasady) w postaci uzyskania – w związku z ciężką - objęcia ubezpieczeniem społecznym i prawa do świadczeń z tego ubezpieczenia przez wnioskodawczynię zawarli pozorną umowę o pracę, gdyż realnie, (co wyżej naprowadzono) istotne elementy stosunku pracy pomiędzy stronami nie zaistniały, a stosunek prawny łączący P. M., jako jednego ze współników ze spółką, ograniczał się w spornym okresie wyłącznie do więzi ukształtowanej przez przepisy prawa handlowego, czyli do stosunku o charakterze wyłącznie organizacyjnym i właścicielskim. Reasumując Sąd Apelacyjny uznał wydane w sprawie rozstrzygnięcie za trafne i poprzedzone stosownymi czynnościami podjętymi w ramach postępowania dowodowego jak i słuszną jego oceną w zakresie braku spełnienia przez wnioskodawczynię przesłanek do objęcia jej żądanym ubezpieczeniem. Konsekwencją powyższego jest uznanie bezzasadności wniesionej apelacji wobec braku skutecznego dowiedzenia słusności sformułowanych w niej zarzutów. Orzeczenie Sądu

Apelacyjnego znajduje swoją podstawę prawną w treści powołanych przepisów prawa i art. 385 kpc.